

Małgorzata Masalska

"Nie każdy Kochanowski był poetą. (Szesnastowieczni imiennicy Jana z Czarnolasu)", Wacław Urban, "Ruch Literacki" nr 2 (1980) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 24/1-2 (79-80), 416

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/II/ URBAN Wacław: Nie każdy Kochanowski był poetą. (Sześnastowieczni imiennicy Jana z Czarnolasu). "Ruch Literacki" 1980 nr 2 s. 97-105.

Autor prezentuje sylwetki osiemnastu Janów Kochanowskich spośród około dwudziestu ludzi tego imienia i nazwiska żyjących w Polsce w XVI wieku.

BP/79/80/101

M.M.

/II/ WASZKIEL Halina: O dramaturgiczności "Niedokończonego poematu" Zygmunta Krasieńskiego na przykładzie operowania światłem. "Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza". R. XIII: (1978) 1980 s. 43-52.

Zastanawiając się nad jednym z elementów "dramaturgiczności" - światłem, autor szkicu podkreśla, że Krasieński w swych wędrówkach po Europie widywał już od 1833 r. oświetlenie gazowe w teatrze. Do Polski ten wynalazek dotarł dopiero w połowie XIX w. Umożliwiał realizację takich efektów teatralnych, jak: początek świtu, pożar czy błyskawice. W "Niedokończonym poemacie" operowanie światłem ma wiele istotnych funkcji znaczeniowych: kontrast światła i ciemności obrazuje często dobro i zło; światło jest życiem i siłą, ciemność - to pustka, otchłań i nicość. Wśród wielu przytoczonych przykładów, np. "efekt jutrzeńki" oznacza rzeczywistą porę rozpoczynania łowów, ale także - co bardziej istotne - świt symbolizuje początkową fazę duchowego rozwoju Młodzieńca.

BP/79/80/102

H.G.